Całą ekipą spotkaliśmy się w piątek 3.05. niedaleko Ryczowa. W wyjeździe bralo udział 10 osób: Szymon Sygitowicz, Szymon Mielewczyk, Arek Pikel, Arek Kus, Adam Stucki, Paweł Mielcarek, Bolek Szukalski, Asia Sikorska i nasi instruktorzy: Emek oraz Gucio.

Jurajskie okolice przywitały nas deszczem, który na szczęście nie przeszkodził nam działać, chociaż częściowo popsuł plany naszym instruktorom.
Pierwszy dzień : od rana uczyliśmy się zasad autoratownictwa, a nastepnie zmaltretowani tymi ciężkimi ćwiczeniami, udaliśmy się do naszej pierwszej JASKINI - Jaskinia w Straszykowej Górze - zrobiła wrażenie :)

Kolejna jaskinia tego samego dnia to Jaskinia w Zamczysku, którą zaporęczował kolega Arek (tym samym przylgnęła do niego łatka najlepszego poręczyciela, jako,że nasza zaloga go nim obwołała :D) Jaskinia abrdzo ciekawa, pierwsze starcie z tak wąską szczeliną, a potem zjazd studnią, fantastyczne doświadczenie.

4.05 (sobota) - Kolejnego dnia pozostaliśmy w Ryczowie ze względu na złe warunki pogodowe. Zajęliśmy się doskonaleniem technik poręczowania, ćwiczylismy przez cały dzień.
Pod wieczór Emek zaprowadził nas do Jaskini z Kominem. Kolejne starcie z czołganiem się w błocie,ale warto było, kolejna perełka zaliczona!
Dzień zakończony długo oczekiwanym ognichem :)

5.05 - niedziela : Pojechaliśmy w okolice Mirowa, gdzie Emek zaprowadził nas do Przekątnej Studni, a następnie trochę czasu spędziliśmy w Jaskini Ks. Borka. Tego samego dnia wrócilismy na Pomorze.

Podsumowując: Jaskinia w Straszykowej Górze, Jaskinia w Zamczysku, Jaskinia z Kominem - Ryczów; Przekątna Studnia, Jaskinia Ks. Borka - Mirów + autoratownictwo i ćwiczenia z poręczowania.
Wyjazd na 6+ :)

Kilka zdjęć https://drive.google.com/folderview?id=0B93Cq2VoQNK_VGIwRTREMWRObE0&

amp;usp=sharing

Pozdrawiam
Aśka